



NABOZENSTWO
Do SWIĘTEGO
WALENTEGO
Kápłáná y Męczenniká
Pátroná przeciwko
wielkiey chorobie
PRZEDRUKOWANE
Roku Páńſkiego 1775.

W KRAKOWIE
w Drukárni Seminarium Akádem:



KROTKIE ZEBRANIE
ZYCIA S. WALENTEGO.

MIędzy innemi Chryſtuſa Wyznawcámi, ktorzy krwi włáſney przelaniem chwalebne świádectwo Wierze Swiętey dáli zá czáſu Klaudyuſzá Wtorego Ceſarzá, liczy ſię Swięty WALENTY Kápłan. Ten náuką y życia świątobliwością cáłemu wiadomy Rzymowi dla opowiadánia prawdy Chrześciańſkiey y náwrocenia wielu, poymány y do wiezięnia dány, we dwa dni potym przed wſpomnionego Ceſarzá ſtáwiony ieſt. Miłym weyrzeniem, y niemniey łagodnemi ſłowy przyiął go Ceſarz, mowiąc do niego: wielem o wyśmienitey mądrości y roſtropności twoiey ſłyſzał o WALENTY! ále teraz z żalem

lem

lem moim widzę, że błędliwemi mniemániami iesteś uwiedziony, czemuż álbowiem nie bárdziey sobie náſzey przyiaźni życzyſz, w iedneyże Bogow zostáiąc służbie, niż nieprzyiacioł náſzych ich się kłániaiąc Bogu; ná co Męczennik Swięty odpowiedział: gdybyś Cesarzu uznał Prawdę Boską o iakbyś y sam szczęśliwym został, y cáłe uſzczęśliwił Páństwo, o iakbyś się niememi brzydził báłwánami, ktorym teraz Boską cześć wyrządzaſz á poznałeś prawego BOGA Stworcę Niebá y ziemie, y iednorodzouego Syná Iego JEZUSA Chrystuſa. Ták mowiącego S. Męczenniká ieden z Mędrcow Pogáńskich słyſząc, spytał; coż ty wzdy o Bogách náſzych Jowiſzu y Merkuryuſzu trzymaſz, rzekł S. wiem: że byli ludzie sprośni y wſzelkiemi zmázani niecnotámi, ná co Mędrzec ow z gniewem záwołał o WALENTY przeciw

ciw Bogom i Cesarzom nászym zbluźnił, lecz Swięty czas do mowienia u Cesarza uprosiwszy, długą przed nim rzecz o iednym BOGU y Zbáwicielu nászym uczynił, upomináiąc go áby weń uwierzył, y pokutuiąc zá przelaną niwinnie krew ták wielu Chrześcian, zácięgnioną ztąd ná duszę zmázę, Chrztem S. obmył; słuchał mowiącego Cesarz nie tylko cierpliwie, ále y ochotnie y zdał się ná wywody WALENTEGO zezwalać, co widząc Stárostá Mieyski Kalfurniusz záwołał ná lud Pátrzcie Rzymianie iako Cesarz sztukámi tego chytrego człowieká zwiedziony iest. Cesarz obawiaiąc się buntu pospolstwá, polecił Kalfurniuszowi áby spráwę WALENTEGO przed swoy sąd przyzwał, ná ktorym ieżeliby swoiey niewinności dowiodł áby go uwolnił, ieżeliby zaś o bluźnierstwo przeciw Bogom był przekonanym, áby go we-

według práwá ná tákie wydánego ſkarał. Kalfurniuſz ſpráwy tey roztrząśnienie Námieſtnikowi ſwemu Aſteryuſzowi poruczył, ktory záraz S. Męczenniká do domu ſwego záprowádzić kazał. Wchodząc w dom Aſteryuſza WALENTY ták ſię modlił: *JEZU Chryſte ktory przedwieczną y prawdziwą Swiatłością ieſteś, oświeć ciemnościami pogańſkiemi záślepione duſze, áby poznáły Ciebie Zbáwiciela y Páná ſwego.* Słyſząc to idący zá Swiętym Aſteryuſz rzekł: coż to zá roſtropność twoia WALENTY? więcże Twoy Chryſtus prawdziwą ieſt Swiatłością, ná to S. Męczennik: záiſte ták ieſt Aſteryuſzu, *Ten Chryſtus ktoremu ia kłániam ſię, ieſt Swiatłością ktora oświeca káżdego człowieká ná ten świat przychodzącego.* Rzekł Aſteryuſz doznam prawdy powieści twoiey, mam corkę ktora od lat dwoch oślepłá, ieżeli iey Twoy Chryſtus wzrok przywroci ia GO,

zá

zá prawdziwą uznam Swiatłość, y cokolwiek mi czynić roſkażeſz, uczynię. Przyprowádzono ślepą Pánienkę, á WALENTY S. ná modlitwę poklęknąwſzy ledwie te wyrzekł ſłowá: *Chryſte JEZU prawdziwa Swiatłości oświeć tę ſługę twoię*, záraz Pánienká wzrok doſkonáły odebrałá. Zátym Oyciec y Mátká iey upádli do nog S. proſząc áby ponieważ tak oczywiſtym cudem przywiodł ich do uznánia Chryſtuſa zá prawdziwą Swiatłość, chciał ich náuczyć dáley iako przy tey Swiatłości poſtąpić ſobie máią, żeby do wiecznego widzenia Iey przyiść mogli. Swięty Męczennik rozkazał im nayprzod áby báłwány ktorym ſię kłániali przedtym, ſtopili, ſpalili, lub ſkruſzyli y nieprzyiaciołom ſwoim z ſercá wſzelkie dárowáli urázy y krzywdy; co oni bez odwłoki chętnie wykonáli, á Aſteryuſz nadto Chrześcian

wſzyſt-

wſzyſtkich ktorych miał w więzieniu dla Wiary S. oſadzonych, ná wolność púścił. Trzy dni potym ná modlitwie, poście y ſłuchániu náuki zbáwienney ſtrawiwſzy, z cáłym domem ſwoim (oſob było 46.) ochrzceni ſą.

Doſzłá o tym wieść do Ceſarzá, ktory dla boiaźni rozruchow, wſzytkich nowochrzconych wziąść kazał do wiezienia oraz z Náuczycielem ich y Oycem w Chryſtuſie WALENTYM S. ktorych rożnemi potym czáſy rozmáitemi śmierci ſpoſobámi dla wyznánia wiary potrácono *w Oſtyi* ták zwánym Mieście. Sam WALENTY S. po wytrzymánym ſrogim wiezieniu kiymi okrutnie zbity, ná drodze Flaminiyſkiey głowy ucięciem, Męczeńſtwá dokonał Roku P. 271. Ná tymże potym mieyſcu ná pámiątkę Iego od Teodora Papieżá Kośćioł wyſtáwiony, y w nim Męczenniká Swiętego złożone kośći.

GODZINKI
O SWIĘTYM WALENTYM
Kápłánie y Męczenniku.

NA JUTRZNIĄ.

Pánie otworz wárgi moie,
A ustá moie będą opowiadać
Chwałę Twoię.
Boże ná rátunek moy przybądź,
Pánie ná wspomożenie moie pośpiesz.
ChwałáOycu i Synowi i DuchowiS.
Jak byłá ná początku i teraz i záwsze i ná wieki wiekow Amen.

HYMN.

WALENTY mężny Chrystusowey wiary, (ofiary.
Obrońco násżych serc przyimiy
Ktore gdy Twoiey pomocy zebrzemy (śiemy.
Uprzeymą chęcią, przed Ciebie nie-
Swiątobliwością, y mądrością Imie
Twe wcáłym było zálecone Rzymie.

 Ztąd

Ztąd tą dwoiaką, cnotą záchęceni,
Wielu do práwey, wiary pociągnieni
Uproś y dla nas, przy życiu cnotliwym (wiedliwym.
Mądrość zwyczayną, ludziom sprá-
Byśmy ią máiąc bez żadney przeszkody (gody.
Z mądremi Pánny, ná wieczne szli
Niech w sercách nászych, nie ma pomieszkánia (nia.
Swiatowa mądrość, pełna oszuká-
Niech mądrość oraz z prostotą, bez zdrády
Buduie bliźnich przez dobre przykłády. *Antyfona.*

Obrocił sercá Oycow ku Synom, á niedowiarki ku rostropnosci sprá-wiedliwych.

℣. Mądrość iego niech powiadáią narody.

℟. A Chwałę iego niech opowiada Kościoł. MODLITWA.

BOże ktoryś Błogosławionego WALENTEGO Kápłana y Męczen-

czenniká Twego w náwrácaniu niewiernych y uzdrawianiu chorych przedziwnym uczynił, day nam prosżęmy Cię przez Iego przyczynę ábyśmy od duszy y ciała niemocy uwolnieni, cáłemi duszy y ciała náſzego siłámi Imieniowi Twoiemu służyli. Przez Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa Syná Twoiego, ktory z Tobą żyie y kroluie BOG ná wieki wiekow Amen.
Błogosławmy Pánu. Bogu Chwałá.
A duſze wiernych zmárłych przez Miłosierdzie Boſkie niech odpoczywáią w pokoiu Amen.

NA PRYMĘ.

Boże ná rátunek moy przybądź.
Pánie ná wſpomożenie moie pośpieſz. Chwała Oycu, &c.

H Y M N.

PRzed Majeſtatem, Ceſarzá ſtáwiony,
Sercem y duchem, nic nieuſtráſzony
Choć o utrátę życia, ſzło w tey mierze

Swia-

Swiadectwo dáiesz Chrystusowey
Wierze.
Dowodow twoich mocą przekonány,
Sam Cesarz nieme iuż swoie báłwány
Potępić myślał, ále uwiedziony
Ludu boiaźnią, w błędzie zostáwiony. (przychodzi
Ach nam iak z wstydem, uznáć to
Ze od wyznánia wiary nas odwodzi
Ladá pokusa, choć więc nie w záprzenie (pienie
Ale w szkodliwe, wpráwuiąc wąt-
Przez Męczeńskiego sercá twego mężność (żność.
Ziednay nam prosim, tę wiary potę-
Byśmy wyználi to życia sprawami,
Co w teyże wierze wyznáiem ustámi. *Antyf.* Mowiłem o świadectwach twoich w obecności Krolow y nie wstydziłem się.
℣. Kto wyzna mnie przed ludźmi.
℟. Wyznam y ia go przed Oycem moim. Modlitwa.
Boże ktorys &c. *iako wyżey.*

Boże ná rátunek moy przybądź.
Panie ná wſpomożenie moie pośpieſz. Chwałá Oycu, &c.

H Y M N.

W Sędziego wchodząc dom, Chryſtuſa głosiſz (prosiſz.
Bydż práwym Swiatłem, y oraz go
Aby pogáńſkiey niewierności cienie, (promienie.
Rozpędził przez ſwey światłości
Ktorąś modlitwę, czynił zá Pogány
Ponow ią teraz zá nas Chrześciany.
Wſzák iey potrzebę w Niebie kroluiący,
Wieſz lepiey niźli ná ziemi żyiący.
My lub Chryſtuſa, práwym Swiatłem znamy, (kochamy.
Więcey ſię iednák, w ciemnościach
Ktore ná duſzę, ſprowadzaią náſzą,
Wyſtępki, y w niey Boſkie światło gáſzą. (ciełá
Niech według Náuk, Tegoż Zbáwi-
Spraw náſzych, światłość innym ſię udzielá. Niech

Niech chodzim wświetle, poki świa
tło mamy,
A wiecznych niechay ciemności nie
znamy. *Antyfona-*

Bog Swiatłością ieſt, y ciemności w Nim żadney nie maſz, ieźlibyśmy rzekli iż towárzyſtwo mamy z Nim, á w ciemnościach chodziemy, kłamamy, y prawdy w nas nie máſz.

℣. Pochodnią nogom moim ſłowo Twoie.

℟. I światłością ściefzkom moim.

Modlitwa. *iako wyżey.*

NA SEXTĘ.

Boże ná rátunek moy przybądź.
Pánie ná wſpomożenie moie pośpieſz. Chwałá Oycu, &c.

H Y M N.

Przedzgromadzonym, ktorąś ſłowy ludem (dem.
Ogłaſzał wiarę, tę potwierdzaſz cu-
Gdy oczy od lat, kilku oślepione
Zá twą modlitwą były oświecone.

Je-

Jeſzczeć od Bogá tá nas niepotkáłá
Kará, by oczy, nam odebrał ciałá.
Choćmy y ná tę ſłuſznie záſłużyli,
Kiedyśmy oczy duſzy záślepili.
A przetoż to nam, więcey głowę ſuſzy. duſzy.
Ze nie ták ciałá, wzrok drogi iák
WięcSwięty by nas ták ślepych zle-czyłá, (siłá.
Cudotwornieyſza, twa ſię wyda
Wieſz iako w Bogu, iuż wſzyſtko widzący, (dzący
Jeźli wzrok ciałá ieſt duſzy ſzko-
Zámkniy go raczy by przez oczy ciałá (dałá.
Smierć ſię do moiey duſzy nie wkra

Antyfona.

Oświeć tych ktorzy w ciemnościach y cieniu śmierci siedzą, ná wyproſtowánie nog náſzych w drogę pokoiu.

℣. Oświeć Pánie oczy moie.

℟. Abym nigdy niezáſnął w śmierci.

Modlitwa. Boże ktoryś &c. *iako wyżey.* NA

Boże ná rátunek moy przybądź.
Pánie ná wſpomożenie moie &c.

H Y M N.

Cud twoy lub ieden nátychmiaſt poruſza
Skutecznie cáły, dom Aſteryuſza.
Ze záraz wiarę prawdziwą przyimuią,
Y zá nię życia łożyć nie żáłuią.
Prawdę mey wiary lubo utwierdziło, (wiło.
Ták wiele cudow czemuż nie ſprá-
W mym ſercu tego, bym dla iey obrony, (żony.
Zadną przykrością był niezwycię-
O iak ſię lękam, kiedy biorę miarę,
Z ſpraw moich czyli nieumárłą wiarę.
Náduſzy noſzę, że do iey wzbudzenia. (czenia.
Nie dość ieſt tylu, cudow oświad-
Wzbudź ią przez prożbę, twą S. Pátronie. (zgonie.
Bym ſię z nią żywą choć przy życia

Przed Bogiem ſtáwił, y kreſu domierzył, (iąc wierzył.
W ktorymbym widział, to com ży
Antyf: Wydam znák y cudá przed wámi ábyściewiedzieli, iż ieden ieſt Bog waſz y Iemu ſamemu ſłużyli.
℣. Cudowne ſpráwy Twoie.
℟. A duſzá moia wiele ich poznaie.
MODLITWA. *iako wyżey.*

NA NIESZPOR.

Boże ná rátunek moy przybądź.
Pánie ná wſpomożenie &c.

H Y M N.

GDY náwroconych,, do Chrztu przypráwuieſz,
To im naypierwey, pełnić przykazuieſz,
By ukrzywdzonym, krzywdy nádgrodzili,
A nieprzyiacioł z ſercá przeprośili.
O práwy ludzkiey, Obrońco ſwobody, (zgody.
Nieſnáſek gromie, á iednáczu
Przypatrz ſię z Niebá co w náſzym narodzie, (dzie.

Przy zobopolney dzieie się niezgodzie. A to przyczyną ziednay wielowładną.
Ze niżli ieszcze ostátnie upádna
Kráie, dla nászych zbrodni rozdzielone, (czone.
W nich niechay będą sercá ziedno-
Niezgody násze y krzywd ludzkich wiele, (ciele.
Szczęścia nászego są nieprzyia-
Uproś nam Łáskę, á nádzieię mamy,
Ze to nas minie czego się lękamy.

Antyfona.

Proszę was Brácia, ábyście się wzáiemnie kochali, á rosterkowy szwarow niech nie będzie między wámi.
℣. Uciśnionemu byłem wspomożycielem. ℟. A rozrożnionych do zgody prowádziłem.

Modlitwa. *iako wyżey.*

NA KOMPLETĘ.

Náwroć nas Boże Zbáwicielu nász.
Y odwroć gniew twoy od nas.
Boże ná rátunek moy &c.

Hymn

HYMN.

GDy iuż przez Boſkie przyſzło ci zrządzenie, (czenie.
Smiercią Męczeńſką, życia dokoń-
Więzy i kiiow, udręczony biciem,
Miłość ku Bogu pieczętuieſz życiem. (laſz głowę,
Podmiecz kátowſki, chętnie ſchy-
A dla tych zaſługBog nadgrodynowe
Dla Cię gotuie, bo z świátá zgłádzony,
Wieląś cudámi od niego wſławiony.
A cośmy winni Bogu Łáſkáwemu,
Zetodał ſzczęście Kościołowi temu
IżCiałáTwego kością záſzczycony
Tym ieſt pewnieyſzym ŁáſkiTwey obrony.
ZeBog ſwychSwiętych kości ſtrzeże wiemy, (piemy.
Przetoż y o tym naymnicy nie wąt
Ze nas grzeſznikow ſtrzedz będzie łáſkáwie, (ſtáwie.
Gdy nam twe kości dał niby w za-
Antyf: Więzieni byli, ;ubici, y

w zá-

w zabiciu mieczá pomárli, álbowiem Bog do świadczał ich, y ználazł ich godnemi siebie.
℣. Droga przed Obliczem Pańſkim
℟. Smierć Swiętych Iego.
Modlit. Boże ktoryś &c. *iako wyżey.*

POLECENIE.

BOżeChwalebny z Swiętych wychwalenia,
Przyimiy łáſkáwie,te uſt náſżych pienia.
Ktore z poddáney oddawámy chęci,
Dla Męczenniká, Twoiego pamięci.
Zebrząc dla iego poważney przyczyny,
Byś nam łáſkáwie dárowáwſzy winy.
Zá iego dla nas, przychylnym wſtawieniem
Łask uſzczęśliwił twoich przymnożeniem
Cudy od Ciebie zá życia wſławiony,
Nie mniey po śmierci niemiż zálecony.
Ciału y duszy choroby przeciwne
Wezwány leczy przez łáſki przedziwne.
Pozwol y dla nas tego ſzczęścia Pánie,
Byśmy przez Jego przyczyny wzywánie,
Z choroby ciáłá y duſz, uwolnieni
Twey ſłużbie wiecznie byli poświęceni.

LITANIA
O Swiętym Walentym.

KIrye eleyſon. Chryſte eleyſon,
Kirye eleyſon.
Oycze z Niebá Boże. Zmiłuy ſię nad námi.
Synu Odkupicielu świátá Boże, Zmiłuy ſię
Duchu

Duchu Swięty Boże, Zmiłuy ſię nad námi.
Swięta Troyco iedyny Boże, Zmiłuy ſię.
Swięta MARYA. Modl ſię zá nami.
Swięta Boża Rodzicielko, Modl ſię.
Swięta Panno nad Pánnami, Modl ſię.
Swięty Walenty Kapłánie y Meczenniku,
Náśladowco prawdziwy Páná Zbáwicielá naſzego, Modl ſię zá nami.
Zwierciadło Duchowieńſtwá,
Obrońco Wiary Chryſtuſowey,
Zárliwy Káznodzieio wKościele Bożym,
Męzu odważny,
Przedziwny Lekárzu choruiących,
Gromie duchow nieczyſtych,
Oświecicielu ślepych,
Podporo chromych,
Wſpomożycielu niedołężnych,

Modl ſię zá no.

Swiątobliwością y roſtroonością ſzczegulniey od Bogá udárowány,
Nieprzyiacioł twoich miłośniku.
Pośrzedniku zgody y pokoiu,
Zwycięzco w ponoſzeniu kátowni nieprzełomany,
Rożnemi od Bogá w życiu y po śmierci cudámi wſławiony,

Modl ſię zá námi.

Do ktorego Pomocy udáiący ſię nigdy bez pociechy nie byli zoſtáwieni,
My grześni Ciebie proſzemy wyſłuchay
Abyś nas przez przyczynę S. Walentego Męczenniká Twego od powietrza, głodu, ognia, woyny y od wſzelkich złych przygod zachowáć raczył, wyſłuchay nas.

Abyś nas ofobliwie od wielkiey choroby w życiu náfzym zachowáć ráczył, wyſł.
Báranku Boży, ktory gładzifz grzechy świátá, Przepuść nam Pánie.
Báránku Boży, &c. Wyſłuchay nas Pánie.
Báránku Boży, &c. Zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kirye eleyſon. Chryſte eleyſon, Kirye eleyſon. *Oycze nafz, &c.*
Modl ſię zá námi Swięty Walenty.
Abyśmy ſię ſtáli godnemi obietnic Páná Chryſtuſowych.

MODLITWA.

BOże, ktorego miłości pożarem zápalony S. Walenty gorzał, y groźbámi Tyraná ſwego pogárdził, uczyń to z námi dlaniego, ábyśmy od wielkiey choroby, y od śmiertelnego grzechu aż do śmierci wolnemi byli. Przez Páná náſzego &c.

PIESN

O Swiętym Walentym.

Ná tę notę iako o S. Tadeuſzu: Kto chce.

JUż Chrześciańſtwá cáłego ięzyki,
Wyſławiać winny Swięte Męczenniki.
Lecz y, w tym więkſze powinności mamy,
Gdy w nich ufności náſze pokłádamy.
Bo ieźli Kości ich Ten nam użyczył,
Ktory y włoſy ich náwet policzył.
Gdy w nich nádzieię, dáiąc ſwey obrony
I w nich y z niemi chce być wychwalony.
Ten my do ſiebie, obowiązek znamy,
Gdy dziś przed Tobą Walenty ſławamy.

Stawamy prosząc Cię, przed Twym Obrazem (zem
Byś nas zachował od złych przygod rá-
Błagay Maiestat ná nas zágniewány,
Twoią przczyną będzie ubłagány, (niem
Wielbiemy Bogá z wielkim dziękczyni-
Ze osobliwszym swoim sporządzeniem
Dał nam Lekárzá Męczenniká swego,
W rożnych niemocach iuż doświadczonego.
Wielbiemy Ciebie, widząc połączoną
(Swięty Walenty) Bogá niezmierzoną.
Wszechmocność, ktora przezCię leczy wiele,
Wszak z nas to káżdy wyznáć winien śmiele.
Ze gdy się szczerze kto uda do Ciebie,
Znaydzie wnet pomoc w naycięższey potrzebie.
Z naszsamych wielu, ktorych tu zebránych
Masz doświadczeniem swoim przekonánych
ZeCi zá przeszłe wtym mieyscudziękuią.
Albo też przyszłych Łask Twych oczekuią.
Niegardź wdzięcznościąTobie dziękuiących
Wysłuchay proźby Pomocy proszących
Przyimiy w szczegulną opiekę káżdego,
Niegardź prozbámi, tu przychodzącego.
A my Ci zá ten dar Twoiey obrony,
Stáráć się będziem, àbyś był uczczony.
Od nas ná ziemi, á po śmierci w Niebie
Chwalili Bogá z Swiętemi przez Ciebie.

M O D L I T W A

Do S. Walentego Patroná przeciwko wielkiey Chorobie.

BŁogosławiony y Bogu bárdzo miły Wálenty Swięty, wielka byłá wiará Twoiá przy krwáwym Męczeństwie Twoim, chcieyże się przyczynić zá námi do Páná Bogá nászego, ábyśmy zá osobliwą Twoią przyczyną od choroby wielkiey y innych cięszkich paroxyzmow uwolnieni byli; uproś nam czerstwe zdrowie, w służbie Boskiey mocne siły. O Pátronie czuły! y chwalebny Męczenniku. Weyrzyi ná uciski násze, á świętemi modlitwámi Twoiemi złość grzechową wykorzeń z nas, nápełniey cnotami, ábyśmy godne Obliczá Boskiego Owoce wydáwali, á potym naywiększey choroby, to iest: wiecznego potępienia uszedłszy, do Niebieskiego Dziedzictwá się dostáli

A M E N.

PRecatiunculas de S. Valentino Martyre vidi & legi, dignasqué devotione Christiana censeo. Datt: in Collegio Majori, Die 24. Januarij 1775.

M. JOSEPHUS PUTANOWICZ.
S.T.Dr. & Pr. Eccl. Cath. Plocen. Can., Colleg. SS. OO Præpositus. Parochialis Opatovecensis Curatus. Librorum in Diæc: Crac: Censor. m.pp.

Barank[u] Boży ktory gładzisz grzechy swiata
Wysłuchay nas Panie
Barank[u] Boży ktory gładzisz grzechy swiata
Zmiłuy się nad nami.

Antyfona.

Jako gwiazda zaran[n]a z poprzod obłokow[y] y iako Xiężyc na pełni wczasie swoim, y [ta]k iako słonca iasnieiące[go] tak ten zaiasniał w ko[s]ciele Boskim.
Modl się za nami

Swięty Wincenty o-
bwiny sie stali godne-
mi obietnic Pana
Chrystusowych.

Modlitwa

Wszechmogący Bo-
że ktorys mnogości
Narodow Lodbunej
nauką Wincentego
świętego wyznawca
twojego przyść po-
znać dał: day nam
ło miłosierdzie ach

...ego [illegible]
...na i w[illegible]
...ctrias[illegible]
mogl[illegible]
wiec[illegible]
...doc[illegible]
Pana naszego Jezus[a]
Chrystusa który z Oj[cem]
żyje y króluie we
dnosci Ducha święte
go teraz y na wieki
wieków Amen.